

--	--	--	--

KOD UCZNIĄ

**ZESTAW ZADAŃ KONKURSOWYCH Z JĘZYKA POLSKIEGO  
DLA UCZNIÓW GIMNAZJUM  
ROK SZKOLNY 2013/2014**

**ETAP OKRĘGOWY**

**Instrukcja dla ucznia**

1. Arkusz zawiera 9 zadań otwartych krótkiej i rozszerzonej odpowiedzi.
2. Przed rozpoczęciem pracy dokładnie sprawdź, czy Twój arkusz jest kompletny.
3. Uważnie czytaj zamieszczone w arkuszu polecenia i udzielaj precyzyjnych i starannie zapisanych odpowiedzi.
4. Zwróć baczną uwagę na wyróżnione w niektórych poleceniach szczegółowe informacje dotyczące udzielanych przez Ciebie odpowiedzi.
5. Rozwiązania zadań zapisuj w wyznaczonych miejscach zgodnie z poleceniami.
6. Jeśli popełnisz błąd, przekreśl niepoprawnie zapisany wyraz lub niewłaściwie skonstruowane zdanie i zapisz je ponownie.
7. We wszystkich udzielanych odpowiedziach pamiętaj o przestrzeganiu zasad poprawnego zapisu w zakresie języka, stylu, ortografii i interpunkcji.
8. Posługuj się wyłącznie piórem lub długopisem. **Zapisy ołówkiem nie będą sprawdzane.**
9. W nawiasach obok numeru zadania podano liczbę punktów możliwych do uzyskania za jego rozwiązanie.
10. **Nie używaj korektora. Pracuj samodzielnie.**

Czas pracy:  
**90 minut**

Liczba punktów  
możliwych  
do uzyskania: **50**

Do następnego etapu  
zakwalifikujesz się,  
jeżeli uzyskasz co  
najmniej **40** punktów.

**POWODZENIA!**

**Wypełnia komisja konkursowa**

Numer zadania	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Suma
Liczba punktów										
Liczba punktów po weryfikacji										

*Zatwierdzam*







**Zadanie 2. (0-2punkty)**

Z podanego tekstu wypisz podmioty i precyzyjnie określ ich rodzaje.

*Woda jest jednym z największych bogactw ludzkości. W tej rzece systematycznie ubywa wody. Dawno nie piłem tak smacznej źródlanej wody. Wskutek awarii zamknięto dostęp do zbiorników wody.*

Podmiot	Rodzaj podmiotu

**Zadanie 3. (0-2 punkty)**

Zapisz krótsze formy podanych przymiotników, a następnie zastosuj wybraną krótszą formę w zdaniu w funkcji orzecznika.

wesoły, gotowy - .....

zdanie : .....

**Zadanie 4. (0-4 punkty)**

Wskaż i nazwij części fleksyjne i części słotwórcze w rzeczowniku **BRZÓZKA**.

Części fleksyjne:

.....

Części słotwórcze:

.....

**Zadanie 5. (0-3 punkty).**

Od podanych nazw miejscowych utwórz nazwy mieszkańców i mieszkanek:

Gdańsk - .....

Irak - .....

Azja - .....

**Zadanie 6. (0-4 punkty)**

Uzupełnij odpowiednio wiersze tabeli zgodnie z informacjami podanymi w nagłówkach.

Kategoria znaczeniowa	Formant	Przykłady rzeczowników
	-ek	
nazwy czynności		
		miłość, sprawiedliwość
	-ec	

**Zadanie 7. (0- 5 punktów)**

a) Przeczytaj uważnie zamieszczony poniżej tekst wypowiedzi zawartej w jednym z pism młodzieżowych i zredaguj ten tekst ponownie, zastępując modne neologizmy, przedrostki i zapożyczenia zróżnicowanymi synonimami.

*„Kuba, małolat z Chorzowa, zwyciężył w supertrudnym konkursie zorganizowanym przez miejscową supergazetę. Poglówkował i rozwiązał stujęzyczną krzyżówkę! W nagrodę otrzymał odlotowy komputer, fajny plecak oraz superkomplet najnowszych krążków z jeszcze gorącymi ekstrahitami. Nazwisko Kuby pojawiło się w całym mieście na megaplakatach i kolorowych gadżetach, które rozdawali jego kumple”.*

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

b) Porównaj obydwie teksty i udziel dwóch krótkich porad językowych autorowi tekstu zamieszczonego w czasopiśmie młodzieżowym.

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 8. (0-5 punktów)**

Ułóż wypowiedzenie wielokrotnie złożone (od 4 do 5 wypowiedzeń składowych) zbudowane z imiesłowowego równoważnika zdania, zdań współrzędnych i podrzędnych. Przeprowadź jego analizę składniową. **Pamiętaj o wszystkich elementach analizy składniowej.**

**Wypowiedzenie**

.....

.....

.....

.....

.....

**Analiza składniowa**





## DYKTANDO

Ukryty w cieniu nieco spróchniałych balustrad obserwowałem, jak tłum nowo przybyłych wciąż gęstniał i przybierał kształt gigantycznej fali zmierzającej ku niewidocznej z daleka estradzie.

Rozmarzony, jak za pociągnięciem czarodziejskiej różdżki, przenieśliem się w pół realistyczny, pół fantastyczny świat. Ze zdumieniem rozejrzałem się wokół. Nasza stara sala gimnastyczna doznała niesamowitego przeobrażenia. Znajdowałem się chyba w mitycznej Arkadii. Wzdłuż i wszerz rozciągały się przepiękne, niby-angielskie, niby-francuskie ogrody, a w nich mnóstwo różnokolorowych kwiatów. Wśród nich dostrzec można było złocistopurpurowe róże i żółto-zielone frezje, których rzędy tworzyły stubarwne esy-floresy na tle klombów ciemnej zieleni traw i rosnących gdzieś w niedbałym chaosie pożółkłych krzewów forsycji. Ściany, które dotąd pokrywały gimnastyczne przyrządy, ozdobił równo przystrzyżony, bukszpanowy żywopłot, wokół którego porozrzucano potężne kamienie zewsząd otoczone kępkami mchu. Urzekający zapach kwiatów, orzeźwiająca woń świeżej trawy, a także dochodzące z oddali szmery niewidocznych strużek i rzeczulek drażniły i zachwycały. Przedziwne zharmonizowanie francuskiej regularności z angielską niesamowitością przyniosło nadspodziewany efekt. Gimnazjaliści, niczym najznakomitsi architekci krajobrazu, stworzyli oryginalne dzieło, którego niebanalne piękno wzbudziło najwyższe uznanie dyrekcji, nauczycieli, a przede wszystkim tłumy rozentuzjasmowanych rodziców.

Nagle dostrzegłem szczupłą postać, wolno zbliżającą się w kierunku ukwieconej estrady. Wyteżęzałem wzrok, chcąc rozpoznać nieznanego, który z wolna wynurzał się z półmroku. Przez chwilę pomyślałem, że to na pewno któryś ze szkolnych prymusów pragnie wystąpić z retoryczną oracją. Jeśli będzie to rudowłosa Hania lub złotousty Krzysztof, miałem szansę pograć się w bezterminowej nudzie lub słodkim zdumieniu nad bogactwem polonistycznego wielosłowa. Zbliżałem się jak urzeczony do tajemniczego gościa, który niedbale oparty o instrumenty, odtwarzacze i inne bliżej nieznane mi dyskotekowe akcesoria, patrzył w przestrzeń, uśmiechając się pobłaźliwie, a może nawet półdrwiąco. Na pozór zupełnie nie pasował do tego kwiatowego pejzażu, a jednak to on wkrótce stał się największą atrakcją naszego późnozimowego gimnazjalnego balu.

Za oknami prószył śnieg, ozdabiając, jak najstłynniejszy włoski arcymistrz, spadzisty dach budynku wieżyczkami zasp. Wewnątrz unosiła się gęsta od euforii i humoru atmosfera wspólnej zabawy. Przesympatyczny gość okazał się wspaniałym didżejem (DJ-em), który w okamgnieniu spełniał nasze najbardziej wyszukane muzyczne marzenia. Mariaż nastoletniej młodości i współczesnej muzyki dostarczył nam mnóstwa niesamowitych wrażeń, przeżyć i emocji.

W tym roku znów triumfował (tryumfował) rock.